

Błędy załogi powodem wypadku B-1B

#Lotnictwo wojskowe #Publikacje #Wypadki 28 lipca 2024

Amerykańskie Air Force Global Strike Command opublikowało wyniki dochodzenia w sprawie wypadku bombowca strategicznego o zmiennej geometrii skrzydeł B-1B, do którego doszło 4 stycznia 2024 w bazie lotniczej Ellsworth w Dakocie Południowej ([Rozbił się B-1B](#), 2024-01-05). Członkom załogi udało się wówczas katapultować. Dwóch z nich zostało rannych i trafiło do szpitala. Sam bombowiec po zderzeniu z ziemią całkowicie się spalił.



Spalony wrak bombowca B-1B 34th Bomb Squadron, który rozbił się 4 stycznia 2024 podczas lądowania w bazie lotniczej Ellsworth w Dakocie Południowej / Zdjęcie: USAF

Z raportu komisji dochodzeniowej ds. wypadków, kierowanej przez płk. Ericka Lorda, wynika, że załoga B-1B nie potrafiła właściwie zarządzać prędkością lotu bombowca i kątem podejścia podczas lądowania. Jako pozostałe przyczyny wypadku wskazano złe warunki pogodowe, brak dyscypliny, słabe zarządzanie zasobami i komunikacją oraz *kulturę organizacyjną tolerującą zanikające umiejętności lotnicze*. Skrytykowano też brak skutecznego nadzoru nad operacjami lotniczymi 34th Bomb Squadron i brak komunikacji na temat lotniska i warunków pogodowych 28th Operations Support Squadron.

Śledczy stwierdzili *niezadowalający poziom podstawowych umiejętności lotniczych w 34. eskadrze*. – *Do wypadku doszło z powodu wielu czynników, w tym kultury nieprzestrzegania zasad, powszechnych odstępstw od procedur i wpływu błędów organizacyjnych*. [...] *Wiele nieprawidłowości prowadzących do tego wypadku nie było jednorazowym zdarzeniem ani aberracją* – podsumowano w raporcie.

Rozbity B-1B był jednym z dwóch, które wzięły udział w rutynowym locie szkoleniowym, który rozpoczął się 4 stycznia po południu. Wiatr był spokojny, gdy para bombowców wystartowała, ale podczas około 90-minutowego lotu pogoda się

pogorszyła, a gęsta mgła zaczęła się rozprzestrzeniać na lotnisku. Bombowce przerwały loty i wróciły do bazy. Pierwszy bombowiec wylądował bezpiecznie. Jednak mgła ograniczyła widoczność załogi drugiego B-1, a wiatry gwałtownie zmieniły kierunek w ostatniej minucie lotu, przyspieszając bombowiec.

Z raportu wynika, że podczas podejścia do lądowania pilot zmniejszył przepustnicę silnika trzy razy, aby zmniejszyć prędkość bombowca i utrzymać odpowiedni kąt. Ale kiedy wiatr się ustabilizował, pilot nie zwiększył ciągu, aby przywrócić odpowiednią prędkość lotu. Samolot zszedł poniżej prawidłowej ścieżki schodzenia i zabrakło mu ciągu. 4 sekundy przed katastrofą pilot instruktor na pokładzie krzyknął *wznoś się, wznoś się, wznoś się* i powtórzył to 2 sekundy później. Po drugim wezwaniu instruktora do wznoszenia pilot włączył dopalacze i cofnął drążek sterowniczy, ale w tym momencie bombowiec był już niesterowny. B-1B najpierw uderzył w ziemię około 30 m przed pasem startowym. Następnie załoga katapultowała się. Bombowiec przeleciał jeszcze około 1,5 km nad pasem startowym, skręcając w lewo, zanim zatrzymał się w płomieniach między dwoma pasami startowymi.

Bombowiec B-1 o wartości wycenionej w raporcie na 451 mln USD, przydzielony do 28th Bomb Wing w Ellsworth, został całkowicie zniszczony.

Powiązane wiadomości

[Błędy załogi powodem wypadku B-1B \(2024-07-28\)](#)

[Rozbił się B-1B \(2024-01-05\)](#)

[Spłonął B-1B \(2022-04-22\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o